

Witamy w Baranowie, czy żegnamy Baranów

19 czerwca 2018

W niedzielnym referendum w gminie Baranów pomysłodawcy Centralnego Portu Lotniczego ponieśli sromotną porażkę. Mieszkańcy wyraźnie opowiedzieli się przeciwko temu pomysłowi.



84% głosujących, przy 47% frekwencji wypowiedziało się przeciw budowie lotniska w gminie Baranów, 94.2% wypowiedziało się przeciw specustawie uznając, że będzie ona niedobra dla mieszkańców gminy Baranów.

CZY MOŻNA BYŁO SIĘ SPODZIEWAĆ INNEGO WYNIKU?

Nie od dziś wiadomo, że Polacy w takich sprawach nie są zbyt nastawieni na działania altruistyczne, taka już nasza uroda. A dla mieszkańców tego regionu korzyści z takiej inwestycji niewiele. Wiąże się ona z wysiedleniami dość dużej liczby gospodarstw rolnych a teren ten jest ze względu na bliskość dwóch dużych miast rolniczo atrakcyjny. A gmina ta w 92% posiada użytki rolne. Mimo mamienia nowymi miejscami pracy naprawdę trzeba się zastanowić ile miejsc pracy może zapewnić przekwalifikowanemu rolnikowi lotnisko. Tam znajdą pracę osoby z zewnątrz posiadające odpowiednie kwalifikacje, stąd

sceptycyzm mieszkańców jest jak najbardziej uzasadniony.

CZY TO JEST DOBRA LOKALIZACJA?

W pobliżu lokalizacji przebiega autostrada Warszawa – Łódź, czyli odcinek autostrady Warszawa – Berlin. Niestety jest to droga dwupasmowa z dwoma pasami ruchu już dziś mocno obciążona. Nie dalej jak wczoraj (niedziela) jechałem tą drogą i tuż za Warszawą powitał mnie napis mówiący o dużym natężeniu ruchu. Ruch był płynny ale lewy pas całkowicie zajmowały ciężarówki, ruch osobowy odbywał się po pasie prawym. Tak więc po dołożeniu ruchu obsługującego pasażerów lotniska trasa ta ulegnie zakorkowaniu, tak więc bez przebudowy nie stanowi ona zalety dla tej inwestycji a wadę. Lotnisko to dziś nie posiada komunikacji kolejowej, obie linie Warszawa Łowicz oraz Warszawa – Koluszki są dość oddalone od planowanej inwestycji. Zapewnienie transportu kolejowego dla pasażerów wymagałoby dobudowania dość długiego łącznika (ok. 15 km w linii prostej) między tymi dwoma liniami.

TAŃSZA ALTERNATYWA

Znacznie tańszą alternatywą dla tego rozwiązania mogłaby być rozbudowa lotniska Modlin, położonego znacznie bliżej Warszawy, dostosowując to lotnisko do obsługi ruchu czarterowego, tanich linii lotniczych oraz CARGO. Tak samo jak Baranów lotnisko to położone jest w terenie rolniczym i jest to istniejące lotnisko, nie całkowicie nowa inwestycja. Lotnisko to posiada dość dobrą komunikację kolejową nie tak obciążoną jak trasa Warszawa – Berlin, wadą tego rozwiązania jest brak wygodnego wyjazdu drogowego z Warszawy wynikającego z braku obejścia miasta i gminy Łomianki, na wylocie z Warszawy na Gdańsk. Tu znowu mamy do czynienia z hamulcowymi, którzy dwoją się i troją, by jak najdłużej opóźnić inwestycję. Znowu nasze polskie realia.

Jak podejdzie do tego rząd PiS? Będzie próbował szukać innej lokalizacji, były przecież proponowane rozwiązania

alternatywne, rozważy rozbudowę Modlina jako odciążenie Okęcia, czy też pójdzie dość często stosowaną drogą, obywatele swoje a rząd PiS i tak jest mądrzejszy. Ostatecznie mają znaczną przewagę w sejmie i doświadczenie w głosowaniu nocą, a prezydent już specjalną ustawę podpisał.

Tu przypomina się stary dowcip opowiadany jeszcze za Gierka w kolejkach do sklepów. Stoi dwóch facetów w kolejce, w pewnym momencie jeden pyta drugiego, „Chcesz pan w zęby?” Pytany odpowiada, że oczywiście nie? Ale zanim się obejrzał dostaje pięścią w zęby. Podnosząc się mówi – Przecież mówiłem, że nie chcę. Na to agresor – To co? Wystarczy, że konsultacje były.

Autorstwo tekstu i zdjęcia: Zawisza Niebieski

Źródło: NEon24.pl